

Blackwater było „przedłużeniem CIA”

15 marca 2013

Erik Prince, założyciel niesławnej amerykańskiej agencji ochroniarskiej Blackwater (obecnie Academy), w wywiadzie dla magazynu „Daily Beast” powiedział, że jego firma była “przedłużeniem CIA”, przyjmującym rozkazy z agencji wywiadowczej.

W wywiadzie tym Prince ujawnia jak silnie związana była Blackwater z CIA, zwłaszcza we wczesnych latach 2000-nych. W zeszłym miesiącu amerykańscy prokuratorzy wycofali zarzuty przeciwko pracownikom Blackwater, gdy na jaw wyszło, że wykonywali oni rozkazy władz USA. Po trzyletnim śledztwie większość oskarżonych o różne przestępstwa pracowników Blackwater pozostaje na wolności, dwóch z nich skazano jedynie na okres próbny, areszt domowy i pięć tysięcy dolarów grzywny.

Jednak dziesiątki tysięcy dokumentów sądowych rzucają światło na działalność Blackwater i zdają się potwierdzać twierdzenia Prince’a, że firma była “przedłużeniem CIA”. Jak mówi Prince, jego firma zapewniała CIA wykwalifikowanych pracowników i podejmowała się niebezpiecznych misji, w których agencji CIA nie mogli oficjalnie uczestniczyć. Jak mówi kongresmen Peter Hoekstra, początkowo ustawodawcy wierzyli, że CIA musiała zwrócić się do firm zewnętrznych w poszukiwaniu szkoleniowców i zdolności operacyjnych, ale okazało się, że stosunki agencji z Blackwater były o wiele bliższe.

Gdy w 2005 roku USA odwiedził król Jordanii, Abdullah, wizytował on siedzibę Blackwater w Moyock w Północnej Karolinie. Wtedy jako prezent otrzymał od firmy karabin Bushmaster AR-15 oraz strzelbę Remington. Broń oznaczona była logo Blackwater ale Prince mówi, że podarunki dla króla zostały wręczone na polecenie CIA, która oficjalnie nie mogła

obdarować go takimi upominkami. W 2008 roku podczas rajdu agentów ATF (Biuro ds. tytoniu, alkoholu i broni palnej) na siedzibę Blackwater stwierdzono, że podarowane królowi karabiny były prywatną własnością dwóch pracowników firmy, oraz że nie ma żadnej dokumentacji stwierdzającej ich przekazanie królowi Jordanii. Wtedy też stwierdzono, że wiele sztuk z posiadanej i używanej przez ochroniarzy broni było zakupionych nielegalnie. Były to m.in. rumuńskie karabiny AK-47 oraz Bushmastery AR-13s. Jak stwierdzono, broń ta była nielegalnie wysyłana do innych krajów z pogwałceniem prawa federalnego odnośnie handlu bronią.

Kierownictwo firmy podało, że we wszystkich tych przypadkach działało na zlecenie CIA. Zeznania dyrektorów agencji potwierdzają, że Blackwater zaopatrywała agentów CIA w broń oraz zapewniała im szkolenie. Dokumenty mówią o “rutynowym wykorzystywaniu Blackwater przez CIA w misjach na całym świecie”. Współpraca ta była oparta na pisemnych, lub ustnych umowach. Blackwater także zatrudniała agentów CIA, oraz zapewniała im ochronę podczas ich misji. Dokumenty te stwierdzają jasno, że “Blackwater, lub jej część była przedłużeniem CIA”. Niektóre z misji były wykonywane przez Blackwater nieodpłatnie, jak mówi Prince “z patriotycznego obowiązku”.

Erik Prince sprzedał firmę, znaną dziś pod nazwą Academy za 200 milionów dolarów. Prince do tej pory ma żal do prokuratorów oskarżających jego pracowników. “Blackwater przeprowadziło niezliczone, niebezpieczne operacje dla CIA, a w zamian rząd zdecydował się ścigać moich ludzi dokładnie za to, o co sam ich prosił” – powiedział Prince.

Na podstawie: Daily Beast

Źródło: [Autonom](#)